

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. G.  
przy uczestnictwie G. G.  
o podział majątku wspólnego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 14 czerwca 2018 r.,  
zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w O.  
z dnia 3 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie pozostawiając  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w  
orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w O. dokonał podziału majątku wspólnego S. G. i G. G. w ten sposób, że po ustaleniu składu tego majątku obejmującego własność dwóch nieruchomości gruntowych, nieruchomości te przyznał na wyłączną własność wnioskodawcy. W punkcie trzecim postanowienia zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym kwotę 109.183,13 zł i orzekł o kosztach postępowania i sądowych. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia wynikało, że zasądzona kwota jest sumą dwóch wartości. Pierwszą jest połowa wartości jednej

nieruchomości wynikającej z opinii biegłego, druga jest wynikiem wyliczenia środków pieniężnych przeznaczonych przez uczestniczkę na spłatę kredytu zaciągniętego i wydatkowanego na tę nieruchomość już po ustaniu wspólności ustawowej, co stanowiło jej nakład z majątku osobistego na majątek wspólny.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 3 stycznia 2018 r. uchylił zaskarżone postanowienie w punkcie trzecim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wskazał, że sąd pierwszej instancji dokonał rozliczenia tylko nakładu uczestniczki z majątku osobistego na majątek wspólny, ponieważ wnioskodawca otrzymał nieruchomość, na którą kredyt wydatkowano, a zaniechał rozliczenia nakładu wnioskodawcy na spłatę kredytu. Przez brak rozliczenia nakładów wnioskodawcy pozostaje on w przekonaniu, że uczestniczka jest zobowiązana do zwrotu na jego rzecz znacznej kwoty z tytułu spłaconych wspólnych długów. Dopiero więc matematyczne rozliczenie nakładów poniesionych przez uczestniczkę i wnioskodawcę na ich majątek wspólny i ustalenie jakie wspólne zobowiązania i przez kogo zostały zapłacone i porównanie ich z wartością nieruchomości pozwoli na ostateczne rozliczenie stron z tytułu podziału majątku wspólnego. Brak takiego rozliczenia oznaczało nierozpoznanie istoty sprawy i uzasadniało wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

W zażaleniu złożonym w trybie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. na postanowienie Sądu Okręgowego wnioskodawca, domagając się uchylenia tego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zakwestionował stanowisko tego Sądu co do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, więc środkiem, przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne.

Kontrolę o tak określonych granicach należy wyraźnie oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu/wniosku wszczynającego postępowanie i apelacji, ale także od merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło substytut skargi kasacyjnej, a więc środka prawnego zasadniczo innej rangi, sformalizowanego i mającego szansę rozpoznania przez Sąd Najwyższy tylko w wypadku spełnienia określonych przesłanek; mogłoby także prowadzić do obchodzenia przepisów o skardze kasacyjnej. Zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddana jedynie decyzja procesowa sądu odwoławczego jako następstwo zakwalifikowania (trafnie/nietrafnie) określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

Jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało uchylone z powodu nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy taką ocenę uzasadniało stanowisko sądu pierwszej instancji. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu/wniosku wszczynającego postępowanie i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia

językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W badanej sprawie chodzi o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków, co zgodnie z art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. następuje wyłącznie na wniosek, przy czym, jak już wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywał Sąd Najwyższy, chodzi o wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, w którym zgłaszający takie żądanie uczestnik postępowania zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, a to zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., stosownie zaś do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., żądaniami tymi sąd jest związany (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. I CSK 323/11, z dnia 16 października 1997 r. II CKN 395/97, z dnia 2 października 2003 r. V CK 239/02, z dnia 15 lutego 2018 r. I CSK 215/17- nie publ.). W tym stanie rzeczy, nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nierozstrzygnięciu o rozliczeniach nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny miałyby miejsce tylko wówczas, gdyby sąd pierwszej instancji w ogóle zaniechał orzekania o takim żądaniu, co zresztą wymagałoby wydania rozstrzygnięcia w postaci oddalenia żądania. Jeżeli jednak do takiego rozliczenia doszło, ale w ocenie sądu drugiej instancji było ono niedostateczne, bo nie osiągało celu jakim miało być podważenie czy też ugruntowanie przekonania wnioskodawcy, że uczestniczka ma obowiązek zapłacić mu znaczna kwotę, to twierdzenie o nierozpoznaniu istoty sprawy jest oczywiście nietrafne. Takiego rozliczenia, zresztą tylko, jak wskazał sąd drugiej instancji, matematycznego, Sąd ten powinien był dokonać samodzielnie, zważywszy, że postępowanie apelacyjne, w warunkach obowiązującej w aktualnym porządku prawnym systemie apelacji pełnej, obejmuje merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

